

# BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Ludwisarskaja 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19).

Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš.—za radok drobnaha druku ū wadnej pałoscy.

## HOŁAS NARODU

(Z pryčyny Żjezdu BChD.).

Dzień 6 listopada ū żyćci Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracji zjaŭlajecca historyčnym. U hety dzień pradstaŭniki našaha siar-miaźnaha sialanstwa i pracownija miesta sabralisia ū Wilniu, kab śćwierdzić, što ślach, pa jakim idzie naša arhanizacyja, zjaŭlajecca ślacham ahramadnaj bolšaści sapraŭdy świerdymych i ścyrych Biełarusau. U hety dzień pradstaŭniki blizu ūsiech pawiećau i hminaŭ biełaruskich pad Polščaj pakazali nia tolki swaju suwiaz i dawier da Centru, ale i poŭnuju hatoŭnaść jak najdalej wiaści pracu nad prawodzaŭniem u żywicio ideolohii Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracji.

Jak istnuje palityčnaja praca na našych ziemiach pad Polščaj, niadzielny Żjezd treba ličyć za pieršy palityčny Żjezd wydatny pa swajej mnohaludnaści i zholdnaści ślachou u imknieńniach da našych nacyjanalnych ideałaŭ.

Zadaŭni swaje Żjezd wypaŭniŭ jak nia treba lepš.

Adnym z najwazniejšych takich zadaŭniaŭ było stwareŭnie mahčymaści spatkacca z żywym słowam i pažadaniemi našaj wioski. Z hetych sloŭ my dawiedywalisia rečy, jakija dla nas, praŭda, nia byli niespadziawankami, bo „Biełaruskaja Krynica“ nikoli nie pierastawała trymać swaju ruku na pulsie našaha nacyjanalnaha żyćcia praz piśmiennuju i asabistuju suwiaz z wioskaj, adnak niadzielnyja narady i sprawazdačy z miascoŭ umacawali ciapier akančalna liniju, wiedzienuju našaj hazetaj i arhanizacyjaj.

Ab čym-ža hawaryli pradstaŭniki z miascoŭ?

Hawaryli pieradusim, jak u hutarkach prywatnych tak i publična, što na našych ziemiach panuje administracyjny ździek nia tolki ū pracy palityčnaj, ale i ū amal kożnym kulturna-aświećnym pačynaŭni. Čuli my ad pradstaŭnikoŭ z miascoŭ, što ū toj čas, jak niekataryja biełaruskija hrupy iduć na ūhodu z uradam, hety ūrad kormić Biełarusau tolki abiacankami i, nia hle-dziačy na sfarmawaŭnie hetych abiacanak časta ū praŭnyja normy,—da siaŭniašniaha dnia ničo-ha realnaha, istotnaha ū żywicio nie prawioŭ.

Wielmi cikawaje i pawučal-naje aświatleŭnie na sučasny momant dawali delehaty ū sprawie ciapier-aśniach adnosinaŭ miż biełaruskich partyjaŭ. Možna było sa skazanaha lohka prymiecić, što našy swarki nia jość swarkami hramadzkih hrup, inačaj kažućy nia jość nie-parazumieŭniemi ahułna hramadz-kimi, a tolki swarkami asobaŭ, sta-wiačych swoj asabisty interes wy-šej ad hramadzka. Dziela hetaha

## Iznoŭ anhliski hołas u sprawie pierahladu Wersalskaha Traktatu.

Wielmi ciażka skazać, ci sapraŭdy kan-salidujecca dy ŭkraplajecca, jak trywała ūstaleny na daŭžejšy čas, miżnarodna-pal-ityčny ład, pabudawany ū Eŭropie—u rezul-tacie Wersalskaha Traktatu,—zapeŭniajućy jej mirnaje raźwićcio na daŭžejšy čas, ci naadwarot—hety ład „Nowaj Eŭropy“ tolki adbudowuje siły skrytych pad „mirawym wyhladam“, ale zusim nia prymiryŭšychsia z faktaŭ nowaha padziełu ziemieli dy ŭply-wau ū Eŭropie,—worahaŭ hetaha ładu, ha-tujućy światu nowuju wajnu.

Francuski „pacyfizm“ ćwierdzić, što na pieršy plan u pracy nad kansolidacyjaj Nowaj Eŭropy treba pastawić zaharanta-waŭnie biaśpiečnaści u jej—proci mahčy-maści nowaj wajny. A dziela hetaha—pie-radusim nia treba śpiašyć z razbrajeŭniem... pieramożcaŭ, dyj z wywaleŭniem pieramo-żanych... Hetaje razbrajeŭnie možna budzie dakanać tolki paśla taho, jak budzie ūžo całkom zabiaśpiečany mi:—ślacham traktatu i jznoŭ dawolnaj siły ū tych-ža pieramożcaŭ, jakija stwaryli dla siabie karysny ład u Eŭropie...

Adrazu kidajecca ū woćy dziŭnaja bu-dowa hetaj francuskaj „pacyfičnej tezy“.—Bo-ż kali realnaje „zabiaśpiečaŭnie miru“, na padstawie istnujućaha terytaryjalnaha ładu ū Eŭropie—można zapeŭnić tolki aružnaj siłaj z boku pieramożcaŭ, dyk jana-ż uściaż pawinna budzie ūzrasć, ale nie žmian-šačca pobać z uzrastajućaj ahułnaj siłaj u pieramożanych dziaŭcawau, jakija nia choćuć zhadzicca na istnujućy ład... Hetkim čynam „pacyfičnaja“ francuskaja teza wia-dzie prostaj darohaj da pradž jennaha stanu „azbroenaha miru“, da biaźmiežnaha pawialiećnia zbrajeŭniaŭ, što ūžo aŭtama-tyčna wyklika jznoŭ wajnu, jak heta było ū 1914 h. Bo-ż jakraz usia sprawa ū tym, što pieramożcy nia moŭc ūžo, nia majuć siły, kab spynić uzrost mahutnaści waro-za-ha wersalskamu ładu „jahieru“ ū Eŭropie...—Dyk stawić pieršym krokam („zabiaśpiečaŭ-nie miru“ dy istnujućych hranicaŭ) toje, što pawinna tolki jaśće być daśiahnuta, jak akan-čalnaja meta ūsiech supolnych wysilkaŭ dziaŭcawau dobrej woli i wiery, heta-ż zna-čyć paprostu nie paważna traktawać sprawu, ličućy ūžo dakananym toje, što lażyć da-loka, jak akančalnaja meta ciażkaj pracy dy

na Żjeździe sa sloŭ i ahułnaha nastroju čyrwonaj nitkaj wydziala-łasia dumka ab nieabchod-naści abjadnaŭnia biełarus-kich hrup, nie ūhadowych,—kali nie na bolš dalokuju metu, to pry-namsi na čas wybaraŭ u Pol-ski Sojm i Senat.

Pamylaŭsia-b toj, chto-b dumaŭ, što Żjezd u swajej pracy trymaŭsia tolki swaich wuska-partyjnych ra-mak. Z wystupleŭniaŭ asobnych delehataŭ bačym, što niekataryja daŭniejšyja hramadzisty pryjechali nas nie krytykawać, nie raźbiwać Żjezd, a šukać wychadu z sučas-naha ciażkaha pałažeŭnia. Zrazu-mieli widać henyja idejnyja b. hra-madzisty, što palityčnaja dziejnaść pad ściaham Hramady, a asabliwa na čas wybaraŭ—nijakaj ka-ryści aprača škody biełaruskamu narodu nia prynia-sie i kali tolki paznali idealohiju BChD., ludziej kala jaje zhurtawa-nych i wiedamych jak Biełarusau z ducha i krywi—ličyli swaim aba-

achwiarnaha ūzajemnaha parazumieŭnia dzia-ržawaŭ...

„Anhliskaja teza“, jak wiedama,—„śpiarša razbrajeŭnie, a paśla—na podsta-wie nowaha parazumieŭnia ścyra imknu-čychsia da miru dziaŭcawau—zabiaśpiečaŭ-nie hetaha miru“...

Heta teza moža bolš ćwierzoza hladzić u woćy istnujućaj niebiaśpiecy dla miru—z boku uściaż macniejucych—pakrydžanych bylym „maksymalizmam pieramożcaŭ“ dzia-ržawaŭ, a pieradusim, zrazumiela—najma-hutniejšaj z ich, najwazniejšaj, najpatrab-niejšaj cywilizawanamu światu ū jaho arha-nizacyjnaj pracy, dyj—najniebiaśpiečniejšaj dla sajuźnikaŭ, kali jaje robiać jak woraham hetaj mirna-kulturnaj pracy,—Niamieččyny...

Z rožnych pryčynaŭ, a pieradusim—kab adciahnuć Niamieččynu ad SSRR., Anhlia choća mieć Niamieččynu—pryjacie-lem, ale nia woraham... Razumieje heta i Francyja, ale—uściaż baicca Niamieččyny, dyj nia choća pazbawicca swajej ciapieraš-niaj „dyktatarskaj roli“ ū Eŭropie.

„Treba niejak, chacia minimalna, zda-wolić Niamieččynu, kab jana nie adčuwała zališnie wostra naroblenych jej, moža i zraz-umiela za wajennyja hrachi jaje—kryŭ-daŭ“... Tak kaža ad času da času—wusna-mi to taho to inšaha swajho palityka—„an-hliskaja teza“... A heta-ż značyć—niaboliš-niamienš,—jak pierahlad Wersalskaha Trak-tatu, čaho tak raśuća nia choća dapaścić Francyja... Ale-ż pieradusim treba śćwier-dzić, što hety pierahlad ūžo daŭna pačaŭ-sia—nia tolki faktyčnaja, ale i praŭna, praŭ-da—častkowy, aściarožny,—ale ūžo idzie uściaż... Faktyčna pierahladam Wersalskaha Traktatu byŭ „plan Douša“,—było „Lo-karno“...

Apoŭniaj, wyklikaŭšaj wialikuju sensa-cyju, zajawaj, iznoŭ, moža zališnie rezka dy „prawakacyjna“ farmulawanaj, z boku „anhliskaj tezy, zwiatałasia „hutarka“ dobra wiedamaha Lojd-Džordža, taho samaha „dyktatara Anhlji“, jaki wyrašaŭ—pobać z „dyktataram Francyji“ Klemanso—losy świe-tu ū časoch apoŭniaj wajny i Paryskaj Mir-naj Kanferencyi... Widać, nudziačysia pry-mušanym biaźčyniemi, ale spadziajućysia, jak pabačym dalej, iznoŭ zdabyćcia ūłady, byŭ anhliski premjer, zaprasiućy da siabie

wiazkam stanuć pad naš demokra-tyčny i chryścijanski ściah.

Ahułam kažućy, Żjezd Biełarus-kaj Chryścijanskaj Demokracji pać-wierdziŭ tuju raniej paŭstaŭuju ū nas dumku, što nadychodzić čas, kali Biełarusam stwarajecca mah-čymaść paprawić swaje wialikija abmyłki, wiadućyja swoj pačatak ad razłomu Biel. Pas. Klubu praz pasłoŭ hramadzistaŭ. A kali heta niaśčasćce pačaloŭsia na sojmawym hruncie, to tamža treba šukać i na-prawy abmyłak praz supolnuju ak-cyju na bliskija wybary ū Sojm i Senat.

U našym imknieńni da abjad-naŭnia nie zjaŭlajemsia my adzi-nokimi. Jaśće raniej zahawaryła ab hetym „Sial. Niwa“. Niadzielny-ż Żjezd pakazaŭ, što hołas našaha narodu źliwajecca zholdna z hołas-jam jaho naturalnych prawadyroŭ. U hetym naša siła, bo vox populi—vox Dei\*)

Al. S.

\*) Hołas narodu—hołas Boha.

hałoŭnaha redaktara adnej wialikaj niamiec-kaj hazety, daŭ jamu—„hutarku“ z saboj—zapraŭdy-ż sensacyjnaha źmiestul...

Lojd-Džordž—užo biez usialakich miar-kawaŭniaŭ „dyplomatyčnaha taktu“—wych-walaŭ dy dawodziŭ *patrebu raśućaha dy bruntoŭnaha pierahladu Wersalskaha Trak-tatu*. Jon wućyŭ padrabiaźna niamiecki ūrad, jak, jakimi praŭnymi ślachami dy sposaba-mi, pazywajućysia na roznyja dakumanty dy punkty Traktatu, ci Statutu Lihi, trebawać hetaha pierahladu... Praŭda, Niemcy sami—niahorš anhliskaha swajho prychilnika dy daradcy—wiedajuć, jak treba matywawać heta damahaŭnie... Dyk peŭnie-ż—nia ū roli „praŭnaha daradcy“ hałoŭnaja sensa-cyja nowaha wystupleŭnia Lojd-Džordža. Sensacyjnaja rola Lojd-Džordža—ū tym, što jon iznoŭ wystupaje adkryta i raśuća,—jak *palityčny sajuźnik Niamieččyny ū jaje ba-raćbie proti Wersalskaha Traktatu*...

Ale moŭc skazać, što hetaja rola, mo-ža i sensacyjna-reklamnaja dla samoha ad-staŭnoha premjera, pawadyra anhliskaha liberalizmu, ale sam jon tolki woš naŭal daŭno straciŭ nia tolki ūradawuju ūladu, ale i ūsiu swaju *armiju-partyju* ū kraj, dyk užo nikoli i nia wierniecca da ūłady bolš...

Ale-ż heta — jakraz nia tak! I ū he-tym — usia zapraŭdy-ż sensacyjnaja waha zajawy Lojd-Džordža, jaki — peŭnie-ż wie-daje, što jon robić, *majućy ū dumcy piera-dusim pryšłyja wybary ū parlament, da jakich pačali ūžo ryčtawacca ūsie anhlis-kija partyi...* I biez usialakaha sumlewu—hetaja zajawa pawadyra anhliskich libera-łaŭ zjaŭlajecca pieršym krokam šyroka-j partyjnaj reklamy dla tej palityčnaj pra-hramy, jakuju peŭnie-ż apracoŭwajuć i ja-ny ciapier — dla pryšłych wybaraŭ.

Ciapier, — kab ūžo całkom acanić wa-hu hetaj zajawy Lojd-Džordža, treba jaśće pahladzić, ci zapraŭdy-ż anhliskija libera-ly majuć niejkijs nadziei — daŭści da ūłady paśla swajho razhromu na wybarach 1925 r.

Niadaŭna adbyŭšysia kanhresy kanser-watyŭnaj i rabotnickaj partyjaŭ — jakija taksama raspačali ūžo pradwybarnuju pracu, chacia narmalnyja wybary majuć adbycca tolki jaśće *praz paŭtara bahu*, wyjawili strašenna warożyja adna da adnej adnosiny. Ale adnačasna abiedźwie partyi wyjawili *wielmi charakterny strach pierad... ūla-snyimi partyjnymi prahramami!* Jak heta nia dziŭna, ale na pryšłych wybarach abiedźwie silniejšyja partyi kraju majuć nia stolki ra-skrywać, skolki — *chawać swaju partyjnaju prahramu ad šyrokich masaŭ anhliskaha wybarščyka, wystaŭajućy, jak „swaje“ bli-żejšyja praktyčnyja wybarnyja lozunhi*, — jakraz lozunhi *klasyčnaha anhliskaha libe-ralizmu!*

Heta pastanawili — na kanhresie ū Kar-dyfie — zrabić u swajej užo amal nie cał-kom apracawanaj wybarnaj prahramie anhlis-kija kanserwatary, admowiŭšysia ad klasyč-naha dla ich protekcyjanizmu; toje-ż pasta-nawiła ū swaich nakazach komisii rabot-nickaj partyja na apoŭnim kanhresie ū Błepuli...

Zbankrutawaŭšaja za 3 hady ūłady pa ūsiej linii — jak u ūnutranaj, taksama i ū wonkawaj palitycy — anhliskaja reak-cyjnaja buržuazija — „kanserwatary“ — baicca sudu pryšłaha wybarščyka, dyk maje pad-šywacca pad liberałaŭ. Ale i sacyjalisty, bajućysia puźać sacyjalizmam ličnuju anhlis-kuju drobnuju buržuaziju i liberalnuju i radykalnuju intelihiencyju, na jakuju raźli-čajuć na wybarach, dyk majuć taksama cha-wać swoj sacyjalizm pad liberalnuju pra-hramnuju wopratku. Usio heta adčyniaje dla liberałaŭ nowyja niespadziawanyja imi šyrokija mahčymaści na pryšłych wybarach. Dyk dziwa, što — jany ūžo atrymali ścia-h samych wietliwych zaprosinaŭ z boku abiedźwiuch krajnich hrupaŭ — da parazu-mieŭnia ci supolnaj pracy na wybarach, ci—paśla ich... Ale — wiedama-ż — libera-ly choćuć sami pažać usio toje zboża, što



budzie pasiejena ich „nasieñniem“, ale ich partyjnymi worahami — na wybarach. A tam — budzie widniej: ci blokawacca z kim, i kali. Ale treba zhary skazać, što toj fakt, što pawadyrom anhliskaj liberalnaj partyi staŭsia Loŭd-Džordž, dawodzić užo, što blok liberalaŭ mahčymy budzie, kali budzie, — tolki z rabotnickaj partyjaj, ci — nalewa, ale nie naprawa, z kansewatarami... Bo-ż parażeńnie, kali nie čarhowy razhom partyi, Čemberlena, zdajecca, — zabiaśpiečany całkom...

Z usiaho hetaha — jasna, jakija wialikija šansy maje Lojd-Džordž iznoŭ daŭsći da ŭłady — na pryšłych wybarach... A heta značyć, što taja pieršaja jaho „prawdybar-naja prawowa“, jakuju jon „skazaŭ“ tolki što na staronkach uplywowaj niemieckaj hazety, budzie im realizawacca paśla, kali jon stanie haławoj usiemahutnaha anhliskaha ŭradu, jak prahrama jaho pryšłaha habinetu...

Inakš kažućy, pierahlad Wersalskaha Traktatu užo abiacany „pryšłym anhliskim premjeram“, — jak pieršy punkt prahramy jaho zahranicnoj palityki.

Woś u čym — zapraŭdy-ż sensacyjny žmiesť i palityčnaja apošniaja waha „hutarki“ Lojd-Džordža.

Usia francuskaja i asabliwa polskaja presa strašenna waroža spatkali hetyja zjawy „daŭniaha woraha Polšcy“, jak jaho nazywajuć polskija hazety. I heta zusim zrazumiela, bo-ż pierahlad Wersalskaha Traktatu, dy „reparacyja niemieckaj kryŭdy“ — mieli-b adbycca — pawodle zhoŭnaj z niemieckimi damahañniami dumki anhliskich liberalaŭ — jakraz i ŭ pieršuju čarhu — koštam Polšcy...

## Ab haspadarcy.

Zimie nasustreć.

Nie siahoñnia — zaŭtra, ale z peñaś-ciu ŭ najbliższym čaśie možam spadzia-wacca užo tolki zimy. Jejny čas.

A ziemlarob? Jon musić zahadzia pryhatawacca na ŭsie zimowija „niespadzieŭki“. Tymboł sioleta, kali ludzkija dahady što-raz hałaśniej pakazujuć, što zima heta lohkaŭ nia budzie. I kali-b hetyja dahady tolki dahadami i astalisia, to-ż usioroŭna zimowaja para, što चाहniecca ŭ nas paŭ-hodu bliska, dla ziemlaroba našaha biaz-sledna prajści nia moža i nia śmieje. Śmat pracy ŭściaż adkładanaj padčas palawych robot čakaŭ na swaju čarhu jakraz uzimku. Ab hetym my budziem pišać tut u swoj čas bołš. Stañnia-ż tolki pryhlaniemsia da pracau na zimu pryhatawaŭčych.

Žwiarnuć treba ŭwosieni dobruju ŭwa-hu na budynki. A to na ŭsie, jakija tolki ŭ haspadarcy majucca. A heta tamu, što ŭ dbajliwaha haspadara ŭsie budynki bywa-juć ciapier składam: jak humny, tak świr-ny, chlawy i ŭrešcie samyja chatnija świat-

lity. Na wialikija papraŭki budaŭlanyja cia-pier nia čas, ale drabniejšyja biazumoŭna musiać być prawiedzienny, bo za zimu hetyja škody niezraŭnana pabołšacca. Treba dziela hetaha pieradusim prywiasći ŭ paradak stre-chi, a budynki, kali-b jany nia mieli spadu, abwiasći raŭčukami. Inakš wada pranikaju-čaja i najmiejšaj chočby tolki ščelinaŭ u strasie, abo padmywajučaja budynak syspo-du, niščyć strašenna nia tolki budynnu samu, ale i ŭsio ŭ jej znachodziačesja, napr. pošar i inš.

Dźwiery ŭsiudy chaj naležna dapasu-jucca, a hdzie tolki treba — chaj dasca do-ry... zamok. Chlawy dla ŭsiaje żywioły chaj nia buduć jakimis̄ žwiarynymi karcerami, ale wyhodnym žyllum. Sciency i stol u ich treba staranna wyčyścić, i pabalić, wokny wymyć, kab bołš było ŭ chlewie światła. Chlawy biaz woknaŭ, abo i z woknami, ale małymi, nie wystarčajućymi, musiać raz na zaŭsiody užo žniknuć: hdzie nima światła, tam nima i żyćcia! (Hl. „B. Kr. Nr 6/27“).

Padrachawać treba zapasy pošaru i skaci-ny praz mieru ŭ zimu nia puskać! Bo puś-čišy jaje maryl paśla hoładam jość prad ludźmi śmiecham i prad Boham — hrecham!

Paspraŭlać treba dobra piecy i komi-ny, zamazujućy tam usiakuju ščelačku. Su-šeñnie lonu kala kominu jość astatnim niarozumam.

### Z hutarak ab hadoŭli cialaci.

Żywioławodztwa, asabliwa-ż hadoŭla skaciny, dla ŭsiaho bielaruskaha haspadar-skaha żyćcia maje wializarnaje značeñnie i nia mienšuju budućyniu. Zhoŭny ŭ hetym usie, chto choć raz tolki na Bielarusi pa-bywaŭ i jaje paznaŭ. Tamu dobra budzie wiedać ślachi, jakimi najchutčej možna daŭsći da taho, kab z hadoŭli skaciny naš bielaruski ziemlarob mieŭ karyść, i kali nie adrazu takuju, jak jaje majuć ziemlaroby zahranicnyja, dyk kab da hetaha prynamsia staraŭsia przybliżca.

Heta majućy naŭwiecie, my koratka tol-ki i zatrymajemsia nad tym, što siatnia užo pry dobrej woli ziemlarob naš zrabić moža dziela palepšańnia i ŭtrymańnia bielaruska-je hadoŭli skaciny.

### Karowa na cialeñni.

Što ab hetym treba ziemlarobu wie-dać? — Pieradusim čas (dzień) cialeñnia. Prybližna, bo dakładnaje adhadañnie nie-mahčyma. Rachujucca zwyczajna, što karowa nosić cialo 285 dzion (40—41 tydniaŭ), choć hranicy cieleñnia pasuwajucca pami-ż 240—310—320 dniami.

Nierazumnym jość dać karowu aź da samaha amal cialeñnia. Chto choča, kab dojka jahonaja wytrywała daŭšej u zdarou'i i zdolnaści ŭżytkowaj, musić zapuścić (pie-rastać karowu dać) najmiejš 6—8 tydniaŭ pierad cialeñniem. A heta i tady, kali nie-katoryja karowy sami dajucca da pozna daicca. U takim wypadku treba karowu pry-

musić, kab „zarwała“. Rabić heta treba ad-nak umieła. Patrebnyja miery dziela zmu-šeñnia karowy kab zarwała składajucca z taho, što dojcy dajucca što-raz mienš syt-naha, na małako pieratwarajučabasia kor-mu, jak kormyja buraki, korm mučny i inš. Paśla z paradku dajeñnia treba prapućić dajeñnie adno, praz niekatory čas wypuścić z dajeñnia (nie dać) i cely dzień. Ale pry ŭsim hetym treba ŭwažna hladzieć za wy-miem, jakoŭe za ŭsiakuju canu treba zacha-wać ad mahčymaha pry hetym zapaleñnia, dy ŭsiakich inšych chworbnych prajawaŭ. Paŭtaraju, što chworbauŭ wymia treba sta-ranicca za ŭsiakuju canu, a znača i tady, kali-b niekatoryja dojki da zarwañnia pry-musicca nie dawalisia, što ŭ dojek dobrych asabliwa časta i zdarajecca.

Uspomnienaja „suchaja“ para 6—8 ty-dniaŭ jość dla dojki kaniečna patrebna, raz dziela adpačuću biazupynna pracujučych małočnych, hručołaŭ, a taksama i dziela ta-ho, što płod padaśpieŭšy pad hetu paru užo spatrabuje śmat bołš spażyŭnych sučasťak, jakija karowa-matka musić wydawać tak-sama z swajho arhanizmu. Usie hetyja za-patrebawañni zdawolić moža karowa tolki tady, kali maje patrebny dla siabie čas ad-pačynku.

Znakam chutkaha cialeñnia jość piera-dusim nabraknieñnie wymia. Zdojwać-ža dojku pierad cialeñniem možna tolki ŭ tym wypadku, kali užo inšaj pomaćy nima, a nabrakšaje wymia bywaje skacinie pryčy-naj wialikich bolaŭ. Akramia taho raicca nacirać wymia čystaj kłustaściu (niasolenaj), lanolinam (dastajecca ŭ aptekach) i inš. Hetym časta ŭdajecca napiacćie wymia žmienšyć i biadzie pamahcy. Apošnja dwa tydni pierad cialeñniem treba žmienšyć karowie dahetulaśniaju karmawuju porcyju, kab tak abierahcy jaje ad wielmi niepaža-danaj paślradziłnaj harački.

Znakam biespasiaředniaha cialeñnia jość razsłabeñnie i apadañnie bakawych muskulaŭ na miadzičnaj kaści (pobać chwa-stawoha karania nad kaścioj siadalnaj). Wonkawija čaści radziłnych orhanaŭ silna nabiahaŭć i stanowiacca čyrwonymi. Pry takich danyh treba dbać ab paradku i čy-stacie ŭ chlawie. Padściłki musić być do-syć, jakaja da taho musić być čystaj i su-choj. Pierad samym cialeñniem nastajuć t. zw. pryhatawaŭčyja boli. Karowa kła-dziecca, niespakojna šybaŭe nahami, miele chwastom i h. d.

(Dalej budzie)

Ad. Klimovič.

## HRAADZIANIE!

### ZAPISWAJCIESIA U B. Ch. D.!

Wypiswajcie, čytajcie i pašyrajcie „Bielaruskuju Krynicu“!

A. BARTUL.

## Bratu.

Paświačaju artystcy Z. M.

Jak časam sumuješ i serca irwiecca, Irwiecca, krywawić ad žalu ŭ hrudziach I niedzie ŭ kraj ščasćia niażwiedany jmkiecca Nia mohućy praŭdy znajści u ludziach. —

U hetu chwiliu nia treba atruty I ŭ zabyćci ciabie žach nia minie, Nanowa bo ŭbačyš ty wobraz pakuty, Ty radaści peŭna nia znajdzieš ŭwa śnie.

Šukaj lepiej ščasćia ŭ służeńni Narodu, Žništo-ż siabie, bracie, zabudź ab sabie, — I ŭ hetym ty znojdzieš z dušoj swajoj zhođu, Tady ŭ joj nia budzie užo miesca žalbie.

Biary praŭdy świateč i ciemru nawoka! Raźwiej, pamažy razhaniać, raźwiawać. Tady twajo serca swabodna, jak sokał, Nia budzie baleć, ci zusim zamirać.

Ŭ ciarpieñni ty znojdzieš tady asałodu I radaść ubačyš napeŭna ŭ žalbie, Šukaj tolki ščasćia ŭ służeńni Narodu, Žništoż siabie, bracie, zabudź ab sabie!

Zusim rasplywisia u rodnym prastory, Kachañniem mahućym swoj kraj abnimi; Pacieš jaho, bracie, pacieš jaho ŭ hory, Skaży, što iduć užo świetłyja dni.

## Z Bielaruskaha żyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Žjezd delehataŭ Bielaruskaj Chryści-janskaj Demokracyi adbyŭsia ŭ Wilni 6-ha listapada ŭ sali Biel. Instyt. Haspadarki i Kultury. Delehataŭ z prawincyi (usie jany siabry B.Ch.D.) było 129 asob, aprača ja-kich pryniali ŭdziel ŭ Žjezdzie śmat asob z Wilni. Žjezd wybraŭ nowy Centralny Ka-mitet, u skład jakoha ŭwajšli: ks. paśol Stan-kiewič, A. Stepowič, P. Karuza, J. Šutowič, J. Paźniak, J. Jakowič, M. Dwarecki, J. Kra-soŭski, B. Hrabinski, J. Žuk i J. Ušakiewič. Wybrana takža i Rewizijnaja Kamisija, u jakuju ŭwajšli: Stan. Stankiewič, W. Malej, M. Aŭrycewič i A. Łukašewič. Padrabiaz-naja sprawadzača budzie padadziena ŭ na-stupnym numary.

Pasiedžańnie abnoŭlenaha Central-naha Kamitetu B. Ch. D. adbyłsia 7.XI s. h., na jakim byŭ wybrany prezydium C. K. u składzie: P. Karuza — staršynia, J. Paź-niak — wice-staršynia, A. Stepowič — sekretar, J. Šutowič — skarbniak i Ušakiewič — wice-sekretar. Siabrami Kamitetu astalisia: ks. pas. Ad. Stankiewič, J. Jakowič, M. Dwa-recki i B. Hrabinski; zastupnikami: J. Kra-soŭski i J. Žuk.

Bielaruski Narodny Teatr 8-ha h. m. wyjechaŭ na prawincyju. U pieršuju čarhu maje jon abjechać Świančianski pawiet, dalej Pastaŭski, Dziesienski i Brasłaŭski.

St. Hrynkievič.

## WIAŻNICA.

(Hladzi Nr. 45 „Biel. Krynicy“)

Ad samaje ranicy da apošniaje časiny jšli biazu-pynnyja hutarki palicejskich z pawiatowym miestam. Usieñkija hutarki ab Felkawi. Potym u pawiecie, byc-cam nia wiedajućy, što akančalna pastanawić, pytali-sia ŭ wajawody ci kaho tam jašče j woś tolki što pryšli adtul zahad, kab nie čakajućy ani časiny pry-imuć jaho ŭ pawiet, a stul u wajawodztwa. Tamaka wiedacimuć, što rabić z im. Dziela taho staršejšy j swistaŭ na swajom paświściółku. Treba sklikać pa-licejskich i jechać im u piaciach, hetak i kazali — kab u piaciach.

— Nichto nia prychođziŭ da wiaźnia? Nichto nia wioŭ z im hutarak, ci mo' wy samyja?! — nataporysta žwiartajucca da staražoŭ.

— Nie, panulku. Nikoha nia było, nat' nia jeŭ ničoha, hałodny ŭwieś dzień.

— Nu, dobra! Ej tam ty, żywieš, ci mo' nie? Mo' żyŭcom u nieba palacieŭ praz komin za nabo-žaś? — škieleć zlosna z Felki. Jon ničoha nia wiedaje, chto zabraŭ z aŭtara, a byŭ adnačasna ŭ kaściele. Piajaciemies̄ nakšaju notaju tamaka, dzie zawiaziem... Ciapier chadzi!

Čutnyja kroki, i Felka pierastupiŭ praz paroh. Žwiazali dziela ŭsiaho jamu pastronkam ruki adzadu, sieli na dźwie furmanki, na adnu Felka z staršejšym i jašče dwuma palicejskimi, na druhuju rešnja dwoch. Usie strelby trymajuc̄ pamiž kalenaŭ, a siadziać duža zlosnyja, bo nie małaja daroha prad imi — wiorstaŭ tryccać siem dy z hakam. Jechać treba ŭsio lesam dy lesam, mała ab jakich nahodach pakazujuć, što traplalisia asabliwa palicejskim. Chaj jon prapaŭ-by, dumaje kožny, — i heny wiazieŭ i kaścioł i ŭsieñkal Tak dobra było-b lehcy wyspacca ciapier!

Pasieli, wiaźnia na pieradzi kala waźnika, kab lepš było pahladać na jaho j pajechali. Chutka minu-li apošni kryż za miastečkam, a tamaka — jak bura pa-pierli. Tolki troskać z pad kalosaŭ, bo pry kožnym wazie było pa troje koniaŭ. Ziamla na-nać acwiar-dziela, hrukacić. Dobra jašče, što les byŭ, a to Fel-ka žmierz-by. I tak usio jaho struswaje niešta ŭ sia-redzinie, mlaŭkaś adtul ciac̄e žylami pa ŭsieñkam

ciełu. Nalacić, nalacić niečaha ŭ haławu aź stanie poŭna ŭ joj haračyni, a potym ściśaje. Paždaŭšy kry-ku — ŭznoŭ toje samaje. Miturycca\*) jamu padčas, što drewy, jakija laciać z imi nawypieradki, tolki što koni napierad, a drewy nazad, dyk woś prydaŭca jamu, što wialikaja, wialikaja chwojka imčycca niečaha naŭ-prastki na jaho. Woś, woś užo kala koniaŭ, jany nie-jak jaje abminuli, a chwojka na jaho pawalilasja, dy jak zachnuła pa haławie, što aź zorki zamitusilisja ŭ wačoch. Mahčyma, što dremłućy, chistajućysia ha-ławoju ŭžad dy napierad, udaryŭsia ab strelbu, ci druhoje što jakoje było. Nichto byccam nia čuŭ taho łoskatu, što pajšoŭ ad Felkawaha łoba. Na niejkuju paru zatoŭe jamu ničoha nia miturycca. Chočacca tol-ki źleżci z furmanki, być daloka ad henych ludziej, što poruć i pobać siadziać. Hetak woś dzyhanuŭ-by tutaka za toj kuścik, a tamaka — chto jaho zhledziŭ-by! Prytaŭsia-b u kałdobinie, a potym u kamianicu, jak kazaŭ Ściepka. Tuha hetkaja ŭščamiła za serca, što ab ničym nia думаŭ-by, kab tolki mieci swabodu, kab nie siadzieli tak woś kala jaho, jak ciapier. U kamia-nicy chatnija dy Ściepka z Julianam pryniašli-b ježy j apranucca, a adtul z Bušawaha pryhorku, choć zdalok, dy žirnuŭ-by kali nikali na carkwu, na mahilnik, dzie dziedka Michalka škadujucca, što nie zhadziŭsia na ŭwiačawañni Ściepkawyja. Dzie jon byŭ-by ciap-ier? Najchutčej u rawoch za Bušawym pryhorkam. Dobra było-b. Tre' ciapier... Pazirajućy sukosa na palicejskich, dawaj kratacca žwiazanymi adzadu ruka-mi. Chutka pačuŭ, što užo ložnyja. Tyja dremłuć. Haścinić roŭny, miahka, zakałyčala byccam u toj kałscy. Ždže ciapier, kab dže kustoŭ było bołš. U kustoch chutčej schawacca, prypynicca pad starym karčom. Žniačywieli woka stanula na strelbi. Pachili-lasja jana z pamiž kalenaŭ i laskacić, kali woz spa-tykniecca na kamiani. Z strelbaju ŭsio lepš. Zabi-wać jon nikoha nia choča, adnača napaločać kaho, ci tak dziela ŭsiaho. Jość užo haspadarskaja hetkaja prywyčka, kab nie pakinuć kałaska na poli, ci pad-niać iržawy hwoždź z padkowaju jdućy darohaju. Za wajnu prywykli ludcy nia tolki da strelbaŭ. Kažuć, što ŭ Supraźnikach, siem wiorstaŭ ad miastečka, dyk majuć aź čatry kulamioty. Jak wajawała Polšča z Bałšawikami, dyk jany bywaŭa ani adnych, ani druhich nie padpuścić. Praŭdna, što jany ŭ bakotach żywuć. Tak jany niwodnaha na swaje paletki j nie dapuścili.

\*) miareścica, prydaŭca.

Niama dziwa tady, što j Felka aswojkaŭsia z strel-bami, chacia z jaho nie wajaka. Kurycy nie zareža. Adnača da strelby zawayk. Dakranuŭsia užo da jaje, užo ŭščapieryŭsia za ramuščyk j padniaŭ nahu, kab dzyhać, bo jechali praz kraj kustoŭ, wycierabu, jaki dawoli wyras za dziesiać ci dwanacca hadoŭ. Kali žniačeŭku hlanuŭ na nieba, a tamaka maładzik iz-za chmarki wystupiŭ. Blisk ad jaho kinuŭ światło na tuju chmaru j Felkawi zamiturylasja, byccam jon u kaścieci, pahladaŭ na woblik Boha-Sudździ, a Toj srohi, byc-cam choča kazać: „Nie maim ślacham chočaś iści, nie maim!“ Schamianuŭsia Felka. Spakusa heta była, nia jnakš... U imia Ajca j Syna j Duchu Światoha... pierakściŭsia nabožna. Žzalsia nadamnoju hrešnym, što chacieŭ uciaŭ ad zahadaŭ Twaich, Boža! Žzalsia nadamnoju... Jašče raz pierakściŭsia, a potym abkruciŭ ruki ŭ pastronki, što byŭ skinuŭšy. Paždaŭšy niekalki minut, žwiartajucca da staršejšaha.

— Panie staršejšy! panie staršejšy! Pastronki maje nia trymajucca.

— Potym paprawima, paždzy ciapier! — adkazaŭ nia hledziaćy zusim na jaho palicejski.

Felka užo nia spaŭ aź pakul pryjechali. Usieñka ŭ jom supakoŭša, nima ni kałatni, ni sumlawaniaŭ wonutrynych, poŭnica tam wiera ŭ Prawid, jaki niko-ha nie pakidaŭ j ab nikim nia zabywaŭca. Wočv het-kija prazrystyja ciapier u jaho, hlybokija, sapradzy byccam biazdonnyja. Niama j toje čmiannaści ŭ dum-kach, što była ŭčora ŭ światyni, ci nat' jašče j u cha-łodnaj. Usieñka praświatleła, apranułasja ŭ soniečnu-ju wopratku wiery j kachañnia.

IV.

Apošnja zorki hasnuli na niebaschile, kali abiedz-wie furmanki zabarabašćeli pa brukoŭcy. Palicejskija paschopwalisia, strelby ŭ ruki j hetkim samym wiali-kim truchtam pierli aź da wahału. Tamaka ich ždali ŭ kucie wialikaje sali trećiaje klasy niejkiya palicejski-ja, apranutyja jak na słužbie, nahladajućy za dwoma sialanami j adnym byccam pankom ci jakim ślachtu-nom. Čiahnik maniušia chutka pryjści. Sutałaka, jak zaŭsiody pa wahalać, była strašennaj. Usie mitusiaca, ab niečym hutarki wiađuć, homan hetki, što nich-to j nia hlanuŭ, kali Felka z swaimi nahladčykami da-łučyŭsia da tych, jakija siadzieli užo ždućy. Abodwa staršejšyja prywitaliŭ z sabaju, pakazwali na papieri, a niezadoŭha Felkawyja nahladčyki wyšli, pakidajućy jaho pry tych. Zazwanili, dawodziacy da wiedama



Pasty Šapiel i Šakun nia pryniaty ũ Biełaruski Pasolski Klub. Biełaruski Pas. Klub na pasiedzańni 4-ha listapada adkinuŭ zajawu Šapiela i Šakuna ab pryniaćci ich u Klub, matywujucy tym, što hetaja pasły narabili mnoha škodaŭ Biełaruskam u Narodu pracujućy ũ roznych polskich partyjach, waroŭnych biełaruskaj sprawie.

**Pawiatowaja Konferencyja Biel. Sialanskaha Sajuzu**, Pružanskaha pawietu, adbyłasia 30 kastyryčnika s. h. u Kartuz-Biarozie. Prysutnych było 56 asob.

**Žodzisznaj delehacyja ũ Arcybiskupa.** 7 listapada delehacyja z 8 asob ad Žodzisznych parachwian chadziła da J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa. Dzieła taŭ, što samoha Arcybiskupa Jaltzykoŭskaha nia było ũ Wilni, delehacyju pryniaŭ E. J. Biskup-Sufrahan Michalkiewicz. Delehacyja prasiła wybawić Žodzisznuj parachwiju ad chulihanskich wystupieñniaŭ Ks. Droniča. Biskup Michalkiewicz abiacau pahawaryć u hetaj sprawie z Arcybiskupam.

**Delehacyja da Arcybiskupa z Baradzienić.** Aprača Žodzisznej delehacyi ũ hety-ż samy dzień chadziła da Arcybiskupa jašče delehacyja z Baradzienić, złožanaja z 13 asob. Baradzienickaja delehacyja padala J. E. Biskupu Michalkiewicz zajawu padpisanuju bolš jak 200 asobami, u jakoj damahajucca wiarnuć u Baradzienickim kaściele biełaruskuju mowu, wyhnaju ks. Mažejkam.

Baradzienickija parachwianie ũ swaim damahañni apirajucca na słowy J. E. Arcybiskupa, jaki padčas wizytacyi kaścioła ũ Baradzienicach skazaŭ adwiedaŭšaj tady jaho delehacyi, što kali parachwianie padpišuć zajawu ab uwiadzieñni nazad biełaruskaj mowy ũ kaściele—jana budzie ũwiedziena.

**Jašče damahañni ũwiazdziejnia biełaruskaj mowy ũ kaściele.** Padčas wizytacyi J. E. Wilenskim Arcybiskupam kaścioła ũ Hermanawicach, Dzišnienskaha paw., delehacyja ad Hermanawickaj parachwii damahalaŭ ũ J. E. uwiadzieñnia biełaruskaj mowy ũ dadatkowija nabaženstwy ũ kaściele.

**Skafiskawany 81 čarhowy numer „Сялянскай Нивы“** za pieradawicu „Biełaruskaja wiera“ i za palityčny ahlad „Wokam pa świcie“. U jakich ulady dahledzili prastupkaŭ proti art. 129 i 303 K. K.

**Skafiskawany 1 numer hazety „Праца“**, jakaja pačala wychodzić zamiest „Намаша Праца“. Skafiskawali za staćciu „Da čaho idzie“ i za apisañnie polska-sawieckich adnosinaŭ.

**Pasiedźanije Prezydijumu Nacyjanalnaha Kamitetu** adbyłasia 4 listapada. Prezydijum miż inšym postanawił daručyc apracawać sen. Bahdanowiču memoryjał da Prawasławna Synodu ũ sprawie ũwiazdziejnia biełaruskaj mowy ũ Wilenskuju prawasławnuju seminariju, a takža daručyc hr. Karuzie apracawać pratest u sprawie skandalnych wystupieñniaŭ ks. Droniča ũ Žodzisznym kaściele.

## Sławianski kutok.

### Padzieł Polšcy i polskaja literatura

Wielmi ważnym momantam u historyi polskaje myśli žyjałajeca hod 1772 — momant pieršaha padziełu Polšcy. Na bačynie palityčnaje historyi Polšcy, a takža karta dziełi polskaha literaturnaha tworstwa—nia znaje balej ważniejšaha i hlybiejšaha momantu.

Čamu razabrali Polšču? Čamu Polšča ũpała? Jaki prychyŭny papieredźwali hety fakt? Nad hetymi pytañniami jašče siahoñnia pracujuć polskija historyki, bo adkazy danija da siañniašniaha dnia nie zdawalniajuć usich. Nam tut u „Sławianskim kutku“, jaki pašwiačany literaturam sławianskich narodaŭ, hod pieršaha raździelu Polšcy jość cikawym z inšaha boku. Trahiedyja Polšcy, jakoje najwyrażniejšy pačatak bačymo ũ 1772 hodziu, zradziła ũ dziełi polskaha literaturnaha tworstwa adnu z najbaluciejšych i najpryhažejšych staronak. Heta polski romantyzm. Praz usiu dzieļu polskaha literaturnaha tworstwa pary romantyzmu snujeca adna bliskučaja nitka, na kancy jakoje stać pytañnie: čamu ũpała Polšča? Heta pytañnie i bol nad losam bačkaŭščy — jość haloŭnym matywam, nawokał jakoha raščwiła tworčaja praca Ad. Mickiewiča, Julija Sławackaha i Z. Krasinskaha. Pačatkam romantyzmu ũ polskaj literatury jość hady 1822 i 1823. U hetych hadoch wyšli dwa pieršyje zborniki poetyckaha tworstwa Adama Mickiewiča. Palaki nazywajuć hetaja hady „lata epokowe“, bo imi pačynajeca ũ dziełi polskaje myśli nowy kirunak nowaje epochi, jaki Ad. Mickiewicz wyraził trymia sławami: „Mierz siły na zamiary!“ F.

## Z žyćcia studenskaha.

### Udzieł A. B. S. A. na Kanhresie Centralnaha Sajuzu Ukrainskaha Studenstwa.

Dnia 28-ha kastyryčnika h. h. u Prazie Českaŭ byŭ uračysta adčynieny 5-ty Kanhres Centralnaha Sajuzu Ukrainskaha Studenstwa (CESUS). Žečalasja šmat pradstaŭnikoŭ z usich uniwersyteckich centraŭ. Prywitañni prysłali wydatnyja arhanizacyi Ukrainskija i zamiežnyja. Pry adčynieñni Kanhresu była prysutnaj i delehacyja ad Abjadnañnia Biełaruskich Studenskich. Arhanizacyjaŭ (ABSA), u asobie jaho staršyni kal. Huzoŭskaha, jaki mieŭ prywitalnuju pramowu ad imia studenstwa biełaruskaha.

### Prywitañnie Žjezd u A. B. S. A.

Biełaruski Studenski Sajuz u Wilni, jaki ličycca siabram Abjadnañnia Biełaruskich Studenskich Arhanizacyjaŭ u Prazie, wysłaŭ, z prychyŭny Žjezd u A. B. S. A. u dniach 11 i 12 listapada s. h., prywitalnuju telehramu takoha źmiestu:

„Nia majuć mahčymaści prybyć na Žjezd, ščyra witajem sabraŭšychsia i žadam pašpiechu u pracy.“

Urad Biel. Stud. Sajuzu“.

## Z Niezależnej Litwy.

Litoŭski urad prociŭ złamañnia uradam polskim Konkordatu. — Handal. — Ahitacyja kamunistyčnaja.

Jak wiedajem, litoŭski urad padaŭ u Lihu Narodaŭ skarhu na astatni polski pachod prociŭ Litoŭcaŭ u Wilenščynie. Niekatoryja punkty henaj skarhi my ũžo padali ũ našaj časopisi, ciapier-ža žwierniem jašče ũwahu na punkt, jaki hawora ab złamañni polskim uradam Konkordatu.

U hetaj sprawie miż inšym tam čytajem: „Polšča prašledujuć litoŭskaje duchawienstwa narušyła Konkordat z Apostalskaj Stalciaj, bo abiacala ũ im stawać adnosna duchawienstwa asabliwuju apieku praŭnuju (§ 5)“.

— Jak padajuć hazety, handel zahrañničny Litwy raźwiwajeca całkam pamysna. U časie wiesnawym było krychu horš, ale paźniej, asabliwa pašla žniwa, u litoŭskim zahrañničnym handli zažnacajeca što-raz bolšaja pierawaha wywazu nad uwozam.

— Jak piša „Kurjer Wileński“, u niekatorych pahraničnych miesnaściach Litwy astatnim časam dałasia zaŭważyć dawoli žywaja kamunistyčnaja ahitacyja. Paraskidana tam mnoha kamunistyčnych adozwaŭ, zaklikajućych nasialeñnie da wystupieñnia prociŭ uradu Waldemarasa. Nia hledziaćy na hetuju ahitacyju, narod astajeca spakojnym i da ahitacyi adnosicca krytyčna. Ahułam usiudy ũ Litwie panuje supakoj.

## Z Polšcy.

Ihry uradu z Sojmam i Senatam. — Zaleski raźjadźdaje. — Witasu eisnuć. — P.P.S. nie pakidaje apazicyi da uradu. — Što čuwać z wybarami? — Što čuwać z blokam lewych polskich partyjaŭ?

— Na 3-ha h. miesiaca była sklikana zwyčajnaja sesija Sojmu, a na 4 h. m. sesija Senatu. Urad pierasłaŭ byŭ prajekt dziaržaŭnaha biudžetu da razhladu ũ Sojmie. Jašče pierad adkryćciem pasiedźanija čuwać było ũ sojmawych kruhoch, što Sojmu nie ahraničycca razhladam biudžetu, a budzie padymać na hetym pasiedźaniji i palityčnyja pytañni. I woś, jak tolki maršałak Sojmu adkryŭ pasiedźanije, wice-premjer Bartel użyžoŭ na trybunu i pračytaŭ rasparadžeñnie Prezydenta, što sesija Sojmu adklada-jeca na 28 listapada.

Usio pasiedźanije trywała 8 minutaŭ. Senat-ža nie pašpieŭ i sabracca. Urad pierasłaŭ maršałku Senatu rasparadžeñnie, što sesija Senatu taksama adložana na 28 h. m. U hety-ż dzień kančajeca termin pasolskich mandataŭ. Woś, widać, hety Sojmu žbiarecca jašče raz, kab pasluhać rasparadžeñnia ab rozpuku Sojmu. Widać, što na hetym praca ciapierašniaha Sojmu i končycca.

— Polski ministar zamiežnych spraŭ Zaleski adwiedywaće ũsie zahrañničnyja urady. Ciapier tolki što končyŭ narady z fran-

cuskim zahrañničnym ministram Brianam, ab tym, jak Polšcy adnosicca da Sawietaŭ, i jedy-dzie ũ Berlin, dzie budzie hawaryć z niamieckim uradam ab uznañeñni handlowych znosinaŭ miż Polščaj i Niamieččynaj.

— Piłsudski za ũsialakuju canu choča zmahćy Witasu i pieraciahnuć Piastoŭcaŭ u swoj bok. Adnak Witas nie paddajeca. Raz pa razie sklikaje wajawodzkija i pawiatowija žjezdy partyi i na ũsich hetych žjezdach atrymliwaće wyrażeñni dawierija da swajej asoby. Na žjezdach wyniesieny rezalucyji astawacca ũ apazicyi da uradu Piłsudskaha. Adnak, kali-b Piłsudski kinuŭ swaju fašystaŭskuju palityku, a pawioŭ-by zapraŭdy demokratyčnuju, to partyja nia mieła-b ničoha proci supracoinictwa z uradam. U adkaz-ža na manifest senatara Bojki Witas hatuje taksama manifest, u jakim maje być skazana, što Bojka pad starašć zhubiŭ zdolnašć da zdarowych dumak. Moža Witas i nia dasca Piłsudskamu?

— Na dniach adbyłasia pasiedźanije Haloŭnaj Rady P.P.S. Rada wyniasła rezalucyju astawacca ũ poŭnaj apazicyi daŭ uradu. Taksama na pasiedźaniji abhawarywala-sia pišmo ministra Moračeŭskaha, niadaŭna wyklučanaha z partyi. U hetym pišmie Maračeŭski žalicca, što partyjny sud niespra-wiadliwa jaho wyklučyŭ z partyi i damaha-jeca, kab jaho pryniali nazad. Rada pasta-nawiła, kab partyjny sud u razžyranym składzie sprawu Maračeŭskaha jašče raz pierahledziŭ.

— U palityčnych kruhoch pačali jznoŭ chadzić čutki, što Sojmu budzie pradložany h. zn., što nia budzie raźwiazany 28 listapada. Adnak bliskaja da uradu presa piša, što Sojmu biazumoŭna končycca 28 listapada i buduć abwieščany nowyja wybar-y. Usio-ž-taki čiba Sojmu budzie raźwiazany, bo, jak wiedama, u hetym Sojmie bolšać apazicyjnaja, dyk našto uradu jaho trymać?

— Jak my ũžo pisali, polskaja partyja chłopskaja zaprapanawała ũsim lewym polskim partyjam ustupić u blok. Adnak-ža da-hetul dali zrodu tolki Klub Pracy i N.P.R. (Narodnaja Rabotnickaja Partyja); Wyzwaleñnie-ž maŭčyc, P.P.S. chistajeca, a Piast zusim admowiłsia.

## Z žyćcia ũkrainskaha.

### Rewizija ũ pasłoŭ.

— U pačatku hetaha miesiaca ũ budynku Sojmu ũ Wařawie ũ pamieškaniji ũkrainskich pasłoŭ adbyłasia palicejskaja rewizija. Hety fakt wyklikaŭ žywoje abur-eñnie nia tolki siarod usich narodnych mienšasćiaŭ, ale tak-ža siarod česnaha polskaha hramadziastwa. Rewizija ũ pasłoŭ—heta jość wyraznaje złamañnie Kanstytucyji. Paškadawanyja pasły ũkraincy žwiarnulisia ũ hetaj sprawie da prakurora, jaki abiacau hetaj sprawaj zaniacca.

padarožnych, što para wychodzić na pamost, adkul siadajuć u ciahnik. Jašče wialikšy homan, sutałaka ũ hramadzie ludziej, kožny choča čutće; taŭkucca, što tyja awiečki, kali woŭk pakazacca zdaloku.

Wiaźni wyšli apošnimi. Ciapier było ich čatyroch. Felka, dwuch sialan i toj panok. Maŭčkom jany hladziać adny na adnych, a nia prywykšy widawočna ũsieñkija da abyčajaŭ na čyhunkach, zapasoč-na prysłuchouwajucca da hrucku mahutnaje mašyny, jakaja nabližajeca bolš i bolš, a potom zahrymieŭšy kalosami, zaskryhataŭšy lancuhami, ciažka dychajućy stanula pierad pamostam. Pasadzili ich u adnej zaharodcy. Maleñkaja, wuzieñkaja, tolki čatýrom siešci. Dyk palicejskija sieli ũ druhoj pieraharodcy, a pry ich pakinuŭ adnaho tolki.

Jašče niekalki časin, a ũsieñka ścišala, panok u čyrwonaj šapcy kranuŭ rukoju, mašyna strusianulaŭsia adzin, druhi raz, a potom čutće, usio čutće—i nia-ma ũžo wahzału. Za waknom imhistaje pole. Turzala jašče pačatna kryšku, a potom spatočysta tolki pachilajeca ũzad dy napierad.

Adzin z sialan z hlybokaje kišani wywałak kap-šuk, tady lulku, sierčyki, naklaŭ tabaki j z nasalo-daju pačau smaktac jaje krechčućy kali ni kali. Hetym byccam paddaŭ šmiełaści panku. Jon paprasiŭ tabaki, skruciŭ cyharku j zahawaryŭ. Byŭ heta na ździŭ zda-rwienny, mahutny mužčyna. ũžo nie małady, bliščyc biełaje wałošsie z pad šapki, stan adnača roŭny, strojny. Twar, jak u koźnaha wiaskoŭca ũletku, žoŭta-čyr-wony, pakremzany zmorščkami. Apranuty ni to z „pan-ska“, ni to pa wiaskowamu. Pad šyjaju na saročcy šalik sini, pad burnosam marynarka z tonkaha sukna, na nahach ništo sabie boty, widawočna nie z wiasko-waje jany majstroŭni. Ciapier pažaŭcieli, kalis mah-čyma byli bliščatija. Ruki ũ jaho, spamierna da ahul-naje wialičyni, šyrokija, palcy taŭstyja. Nia čuralisia jany pluha j siakiery widawočna. A zahawaryŭ, dyk što taja truba ũ pažaryšćnaha pastyra. Usłuchaješsia— a hladzi, ci wokny, a nie dyk i balony ũ wuščach nia tresnuć.

— Dyk usie my, zdajeca, u adno miesca paje-dziem, — žwiartajeca ni to da sielanina, ad jakoha pa-zyčau tabaki zakuryć, ni to da ũsich prysutnych. A kab ich heta, kab ich! Pabrali j wałakuć niedzie, a jašče ũ mianie siaŭby na dzion čatiry. Im pryda-jeca, što ũsie swiatkuć, jak jany samyja, siedziaćy z piarom. Ja ũžo ũsieñka ũ wajawodztwie pakažu! Da samoha wajawody, a nie — dyk da ministral..

— Nia kryčy, panie Drucki! — žwiartajeca da ja-ho palicejski.

— Ja-ž nia kryču, a kažu, što choć da ministra dajdu. Paradku nia ma ciapier, ci što? Ja z dziadoŭ pradziadaŭ kniaziaŭskaha rodu, a jany mianie, bačycie, arystawali, a ũ mianie nie absiejana ũsieñka! Kab heta moŭ dzieł dy byŭ padumaŭ kali, što jahony ũnuk wałacycimiecca pa wiaźnicach, siadziecimie ũ smuro-dzie, dy kurycimie hetkuju machorku, dyk dalboh—abo praklon kinuŭ-by na mianie, abo im u stajni zahadaŭ-by pa dwaccać piać. Druckija, maje wy panočki, heta była samaja pieršaja familija na Litwie. I čaho jany chočať ad mianie? Ci-ž ja nia mieŭ prawa skazać suđdzi ũ wočy, što jon za panou trymaje, kali, dal-boh, heta praŭda? Ja, Drucki, — kazaŭ i kazacimul A jon jašče chacieŭ asaromić mianie, kažućy, što wy, panie Drucki, zusim abchamilisia. Jašče bačka jaho hnoj na wulicach dzie zamiataje, a mnie kazacimie ab chamstwie! A što maja hutarka ciapier prostaja, dyk sam jon durny, kali šmiajaušia z taho. Ja sam sob-skimi wačyma bačyŭ i čytaŭ akty Juraha Druckaha, majho pra-pa-pradziada paprostamu napisanyja. Dyk kali Jury Drucki hawaryŭ i pišaŭ paprostamu, čamu-ž mnie saromicca? A ciapier kažuć, što heta mowa zu-sim nia prostaja, a biełaruskaja. Woś za heta ũ nas i pašla kałatnia z suđdziždzoju. Ja jamu kažu, kab jon mianie nie čapaŭ z majeju biełaruskaju mowaju, dy kažućy ab chamškaści pahlanuŭ na siabie, a jon usio bolš kryčyć. Čamu-ž nie, dumaju, kryčať dyk ja zdo-laju lepš za ciabie. Nu j dawaj my heta — jon sabie, a ja sabie; jon kryčyć, što arystuje, a ja jamu, što hetkaha šmiardziela maju dziešci... Jon pačyrwanieŭ, schapiŭsia na nohi dy da mianie z kulakami, a ja na jaho tolki mnohaznačna hlanuŭ. A kali jon na mianie zakryčaŭ: „Ty siaki-hetki Biełarusie...“ — dyk ũžo dalboh niemahčyma było trywać. Jak hakuŭ ja kula-kom pa stale, dy jak nie schaplu jaho za nahawicy a nie zatrubu kala wucha, što pamiataj ab tym, z kim haworyš — Drucki pierad taboju — a potom Biełarus ja ci nie Biełarus, tabie na što ũ toje stramicca, i chacieŭ ũžo pakazać, jak kalis Druckija adčyniali dźwiery durniam, tolki što schapił mianie za ruki ũsie, chto byŭ tamaka. Kažu ja jamu — twajo sčaćcie! Inakš spaznała-b twaja haloŭka čwiardziznu dźwiarej.

— Dyk was zatoje wiazuć ciapier? — pytajeca sielanin z lulkaŭ.

— Nia wiedaju, moj ty daražeñki! Ničoha nia wiedaju. Prychodzie tolki da mianie niejkaŭ papiera,

a mnie značycca nia było kali pačytać, a potom dyk zabyŭsia — ũziaŭ i skuryŭ ja jaje. Mahčyma tamaka niešta było. Ciapier u mianie j siaŭba j žyta hetulki, a tutaka ũčora pryjechaŭ heny panok, pakazwaje na palicejskaha, i prynuķaju wioz aŭ na wahzał. Ja im nie daruju, dalboh, da ministra pajdu... Dajcie jašče zakuryć, a to tabaku zabyŭsia! — Was za što wiazuć?

— Mianie?! — zasaromiŭsia sielanin — ci ja wiedaju, jak wam było-b skazać... Za knižki ma być!

— Za knižki?! — zumieŭšysia hladzić Drucki, a za im usie, što siadzieli ũ pieraharodcy ũklučna z pali-cejskim. Heny byccam usluhaŭsia, byccam spaŭ, tak što nia ma wiedama, ci cikawaŭ jon za hutarkaju, ci ũžo modu mieŭ dramać raspluščyŭ adno woka.

— Ale, za knižki! Wam nia werycca, što ja ũ chadakoch dy maju znosiny z knižkami? Pa praŭdzie haworaćy, dyk i ja nia nadta weryŭ-by, kab nia wie-daŭ siabie, što moža nasustrenuć mianie hetkaja na-hoda. Ja, bačycie, słaŭba čytaju. Ot, kolki treba da has-padarki, kab niešta z kalandara pahlanuć, ci daznacca z hazetki, što čutna nowaha pa świcie. Prysyłajuć mnie paru hazetak...

Dyk was za henyja hazety? — jany ũ was biełaru-skija, ci što? — pierapyniŭ Drucki.

— Nie, panok! nie za hazety, chacia jany biełaru-skija, wiedama biełaruskija! A ty jakija chacieŭ-by kab my čytali, jak nie swaje rodnija? Jano, praŭdu kažućy, pačatna j z hazetami była ũ mianie kałatnia na poście, dyj probašć swaryŭsia, lajućy bałšawikom, potom adnača ũsieñka naładziłasia. Bačycie, ja synka maju ũ himnazii, ništo ũžo padhadawaŭ chłapca. Jon mianie najbolš nawučyŭ, što adkazać na poście j probašćawi, chacia j ja sam wiedaŭ.

Dziakuj Bohu, ũžo niekalki hod jak prysyłajuć mnie hazetki, dyk čaławiek pracior kryšku wočy!

Nie za hazety mianie wiazuć, a za knižki. Mo ja za ũwieš wiek swoj i pračytaŭ sa try knižki, bo tak nia ma kali. Wiedajecie, jak pry haspadarcy, to toje, to sioje — ũžo j dzień ściierli, a tam, bačyš, adzin hadok, za im druhija. Ciapier ja ũžo inšaha rozumu j pahladu na knižki, hledziaćy na swajoh Wincula. Jamu hadkoŭ usiaho treciaja častka maich, a kali paćnie hawaryć sa mnoju, dyk, dalboh! mała stalych ludziej, kab het-kija rachmanyja byli.

(dalej budzie).



## Z zagranicy.

**Dziesięcilecie bałšawickaj rewolucyi.** — Światkawańnie fašystaŭ u Italii. — Razhrom sawieckaj konsulstwa ŭ Sanchai. — Nastroj u Łatwii. — Połšca i Niemiečcyňa.

— 6-ha h. m. u S. S. S. R. adbylistia ŭračystyja światkawańni z pryčyny 10-leccia bałšawickaje rewolucyi. Pa ŭsich haradach bolšych i mienšych, časta nawat i pa siołach, čytaucca lekcyi, adbywajucca wiečy, publičnyja demanstracyi i inš. Najbolšaj ŭračystaściu adznačušia hety dzień u Maskwie, jak u centry S. S. S. R. U hety dzień u Maskwie pradstaŭniki zahrańičnych dżiaržaŭ składali prywitańni dla S. S. S. R. u Kamisaryjacie Zahrańičnych Spraŭ, miž jakimi tak-ža byŭ i pasol polski Patek.

— Padobnae-ž światkawańnie ŭ tym-ža čaście adbywałasja ŭ Italii. Światkawali tam tak-ža hadaŭščynu dyktatury jak i ŭ S. S. S. R., tolki ŭžo nie dyktatury źlewa, ale dyktatury sprawa. U światkawańni hetym pryńiali ŭčasie dawoli šyrokija kruhi italijanskaha hramadzianstwa.

— U Kitai ŭ horadzie Sanchai astatnim časam žwiarnuŭ na siabie ŭwahu ŭsiaho światu wypadak z sawieckim konsulstwam. Jak pišuć hazety, trysta ŭzbrojonych Rasiejcaŭ napali na sawieckaje konsulstwa. Wynikam hetaha napadu mnoha słužačych u konsulacie akazalisia zabitymi i ranienymi.

— U Łatwii pašla padpisańnia handlowaha dahaworu z S. S. S. R. paustała wialikaje niezdawoleńnie šyrokich kruhoŭ hramadzianstwa. Mnohija z Łatyšoŭ bajacca, kab zbližeńnie z S. S. S. R. handlowaje nie dawiało da zbližeńnia palityčnaha, a razam i da likwidacyi niezaležnaści Łatwii. Łatwijski ŭrad, jaki padpisaŭ z S. S. S. R. handlowy dahawor, trymajacca tolki dwuma hałasami sojmu.

— Užo ad daŭna wialisia hutarki miž Połščaj i Niemiečcyňaj u sprawie handlowaha ŭzajemnaha dahaworu. Adnak usie dasiuleńnija ŭ hetaj sprawie pačynańni nie dawodziłi da pažadanaaha wyniku. Ciapier-ža ŭžnoŭ hazety pišuć ab nowych pačynańniach dziela handlowaha dahaworu. Adnak nima ćwiordych asnoŭ думаć, što j ciapierańnija hutarki dawiaduć da pažadanaaha wyniku.

## Roznyja nawiny.

**Polskaja banda pierad francuskim sudom.**

Jak padajuć polskija hazety, pierad sudom prysiażnych departamantu Sekwany stanula 19 Palakaŭ, abwinawačanych u dziełach zabojstwach, 68 ahrableńniach i pakražach praz dawoli karotki čas swajej „pracy”. Kiraŭaŭ bandaj niekij Władek. Banda zabiwala i hrałiła pierawažna ŭ miestach, jak napr. Reims, Soisson, Wersal. Achwiarami jaje bywali tak-ža rabočyja. Achwotna bandyty teraryzawali i francuskija wioski, dzie zmahacca z inty było trudniej.

Abwinawačanych baronić rad wybitnych adwakaŭ.

Można sabie pradstaŭić, jakuju apiniju tworzyć praces dla Palakaŭ u swaich palityčnych sajuźnikach. Ahułam drennaje traktawańnie Palakaŭ z boku francuskaha hramadzianstwa — pad uražańniem hetaha pracesu — napeŭna nie paprawicca.

Uleŭnyja daždzy ŭ Amerycy narabili wialikich škodaŭ. Asabliwa kala Nju-Jorku, dzie pawodka paznosiła masty i čyhunkawija linii. Utaŭpilasja tam 6 asob.

Wichor z uleŭnym daždžom šaleŭ niadaŭna nad Anhlijaj. Najbolš paciarpieła paŭnočnaja jaje častka, dzie zhinuła kala 40 asob.

Paciarpiełi tak-ža šmat i rybaki, jakich wichor zachapiŭ na mory. Zatanuła 17 rybackich parusawych łodak i ŭtaŭpilasja bolš 20 asob.

Nad Bałtyckim moram taksama šaleła bura, jakaja zachapiła i pabiaręžža Danii. Na adnej z pabiarężnych čyhunačnych stacyjaŭ wichor sarwaŭ blašanuju strachu i hrymnuŭ jeju ab idućy ciahnik. Na ščasćie nichto nie zabity, tolki mašyna papsawałasja.

## Z Wilni.

**Litoŭskija wiečarowyja kursy.** Litoŭskaje T-wa Rytas zarhanizawała wiečarowyja ahułaświetnyja kursy dla dorosłych. Kursy mieściacca na Literackim zawulku Nr. 11.

**Kamunistyčnyja demonstrycyi.** U niadzieli 6-ha listapada, z pryčyny abchodu ŭ Sawietach 10-čch ŭhodkaŭ bałšawickaj rewolucyi, byli sproby wyklikańnia ŭ Wilni kamunistyčnych demonstrycjaŭ. Zrańnia na rahu wulicaŭ: W. Pahulanka i Pilsudskaha pačala žbiracca kućka ludziej i farinawacca ŭ pachod. Palicyja demonstrowała razahnała. Pašla wiečaram u roznych kutkoch miesta, pierawažna na pradmieści, taksama byli sproby zladžańnia pachodu. Adnak palicyja ŭsiudy hetaja pachody razahnała, nie dajućy im sfarmawacca.

# DA NAS PIŠUĆ.

**Z ASTATNICH PADZIEJAŭ U ŽODZIŠNYM KAŚCIELE.**

Try hady tamu nazad ŭ Žodzišnym kaściele było ŭwiedzienna ŭżywańnie biełaruskaj mowy i amal nia ŭsia parachwija (aproč žmieńki malawanaj ślachty) była hetym zdawolena i narod naś harnuśsia da rehlij, jakaja jamu wykładałasja ŭ lepš zrazumielaj, jak polskaja, rodna j mowie. Ale ludzi biaz sumleńnia nie dramali. Jany ŭsialakimi niahodnymi sposabami stalalisia ačarnić i pazbycca našaha duchowa Bačku ks. W. Hadleŭskaha i ichnija žadańni spoŭnilisja! Prawa silnaha hetaha światu pieramaħło praŭdu. Naślisia ludzi, jakija choć skrywili swajo sumleńnie, zahabili chryścijanskiju dušu, ale dapiali swajej mety, wynikam čaho ks. Hadleŭski cierpić u Makatoŭskim wastrozie.

Pašla ks. H. u Žodziški byŭ, jak wiedama, naznačany ks. Droniç, jaki abiacau być katalickim ksiandzom jak dla Biełarusau tak i Palakaŭ. Ale na-žal katalickim jon byŭ mała. Astatnimi časami raźjaždžaŭcy pa festach u susiednich parachwijnach začau pakazywać z pad awiečaj skury woŭčyja klyki, starajučysia ŭ wačach susiednich parachwijaŭ abniżyć maralniju wartasć Žodzišnaj parachwii, a najčasćiej žaliusia na toje, što biełaruskija hazety krytykujuć ksiandzoŭ. Widać, što praŭda ŭ woćy kole.

Ale heta ŭsio ničoħa ŭ paraŭnańni z tym, čaho jon dapaściuśsia astatnimi tydniami. Choć ab Žodzišnych skandałach pisałasja — liču patrebnym dapoŭnić. U niadzieli 9.X haworaćy kazańnie papolsku i całujućy kryž, prysiaħaŭ ksiondz, što bole j kazańniaŭ pabiełarusku hawaryć nia budzie i žaliusia, što jaho choćab zabić i jon užo wybraŭ miejsca na mahilku (u Kalwaryi, pad fihuraj Matki Boskaj Balesnaj), dzie prasiŭ jaho pachawać; dale j zabaranii pajać padčas nabaženstwa pieśni pabiełarusku, pahražaŭcy śpiewakom „zaśpiawać” na Łukiškach i t. d. U nastupnuju niadzieli 16.X, pašla adpraŭleńnia ražanca (papolsku), jaki achwiarawaŭ za „uspokojenie naszej parafii”, uzleżyŭ na amboniju začau hawaryć kazańnie papolsku, u čaście jakoha pačuśsia plać žančyn pa ŭsim kaściele i z ŭzałenych ich hrudziej palilisia słowy žalby da Boha ŭ pastaci pieśni: „Witaj Maryja, Chrystusa Maci, pazwol nam hrešnym tabie čeś daci”. Ludzi zaplakali. Palicyja kinułasja da žančyn, ksiondz pamachaŭsy kułakom na ambonii žłacieŭ uniz i rozmachiwajućy kułakami damahaŭsia wyjauleńnia pieršaj pačynalnicy pieśni. Pašla jak aparany palacieŭ da aŭtara, pa darozie z łoskatam adčyniajućy gradusy, i z tabernakulum wychapiŭ Najšw. Sakr. i kulam nosam palacieŭ u zakrystyju. Prybiehŭsy ŭ kaścioł kryčau: „Wami banda żulikow rządzil! Bydło! Won z kościoła! Póki ta k... nie będzie na Łukiškach, Przenajświętszy Sakrament nie wróci do kościoła!” I tak niekulki разоŭ hety „naśladoŭca” Chrystusa wylaŭaŭ na kaścioł i kryčau rozmachiwajućy kułakami.

Pašla pačalisia aryšty. Aryštawana było 3-čch žančyn i 14 mužčyn, siarod jakich było 3-čch Daniuśaŭskaj parachwii, jakija byli pryšoŭsy ŭ sprawach asabistych dy ŭdzielu nia brali. Ale dziela toho, što jany świedamyja Biełarusy, to byli aryštawany i pa daprośie, jaki byŭ robleny, byli wypuścany. Usim aryštawanym zakidywajacca padwučannie i ŭdziel u zabureńni ŭ kaściele.

Ciapiet nasowywajacca pytańnie, chto tut žjaŭlajecca faktyčnym winoŭnikam?

Razhledziŭsy i razsluchaŭsy ŭsio padrabiazna, stanowicca jasna, što tut winawaty tolki ks. Droniç, jaki ŭwiedziennaja fry hady tamu nazad biełaruskija kazańni i dadatkowija nabaženstwy choća skasawać. Dyk i nia dziwa, kali narod byŭ zmuśany zaprastaŭać hołasna proci roblenaj jamu jaŭnaj niesprawiedliwaści. Astatnimi swaimi dzikimi wystupleńniami ks. Droniç dapaściuśsia takich rečaŭ, jak abzywańnie ŭ kaściele kabiet nie dajućymisia napisać sławami.

Hledziaćy na hetu ahidnuju rabotu ks. Droniça, praciŭnaj duchu chryścijanstwa, u dušu čaławieka zakradaŭacca čarwiak, jaki toča fundament našaj rehlijnaści. Dyk dziela jaje padtrymańnia Arcypastyr pawinien žwiarnuć lepšuju ŭwahu na ks. Droniça i jaho škodnuju rabotu i zadawolić žadańni Žodzišnych parachwijan.

S.

**ČUŽAJA ŠKOŁA NIČOHA NIE NA-  
WUČAJE.**

**w. Słabada, Aśmianskaha paw.** Ad našaj wioski za paŭtary wiarsty joś kaścioł, pastarunak i szkoła. U kaściele ksiondzom joś Litowiec, katory da Biełarusau adnosicca pryčiniel. A pastarunak, jak heta nia dziŭna, tak-ža, choć polski, ale biełaruskaj tworčaj pracy nie pieraskađža. Joś tak-ža polskaja szkoła i jaśče nie abykajaka, bo aź čatyroch-klasowaja. Da hetaj woś szkoły pasyłajem dzietak, nia hledziaćy na

toje, što jany ničoħa nie nawučajucca praz zimu i leta. Tolki našy dzietki čas darma marnujuć, a nam bačkom na knižki i sšytki kapšuki aparažniajuć. A jak dzicia jaki dzień nia pojdzie ŭ szkołu wučycca, tady pawiatowamu starastu ciažka adplacicca. Što z hetakaha wučeńnia! Lepiej napeŭna na śmietniku nahrebaŭe kuryca, jak dzicia, katoraje chodzie ŭ tuju szkołu try zimy. Zaznačaju, što kala nas joś ludzi jaśče ciomnyja, dyk jany nia znajuć karyści sa školy swaje, rodnae. A treba-b užo i našym ludcam pastaracca załażyć swaje rodnyja biełaruskija školy na nastupny hod, a dzieci napeŭna-b tam času nie marnawali.

B. A.

**ŠTO PASIEJEŠ, TO „ČORNYJA” PARWUĆ.**

**w. Cynki I, hm. Waŭkałackaj, Pastaŭskaha paw.** Dnia 7 žniŭnia s. h. žjawilisia ŭ našu wiosku dwa palicyjanty waŭkałackaha pastarunku. Zawuć ich u nas „čornymi”. Pajšli jany pa ŭsich wiaskowych harodach i štości ŭsio ahladali. Ahledziŭsy, pajšli jany da hramadzkaħa sołtysa, ale sołtysa nia było doma, dyk pajšli ŭžnoŭ pa harodach. Adwaźniejšyja chłopczy i kabiety pajšli za imi pahladzieć, što-ž jany buduć rabić. A hetyja palicyjanty pryšli da lechaŭ z tabakaj i dawaj rwać. Wyrwaŭsy, zahadwali ŭłaśnikom hetaj tabaki sieć łapataj, nia hledziaćy, što tady była niadziela.

I tak chadzili pa ŭsie j wioscy, pa ŭsich harodach, dy j taptali ludziam astatnija lechi baćwińnia, čyniaćy pry hetym roznyja inšyja škody.

Korespondent.

## Z kraju.

**Bandycki napad.** U naćy z 6 na 7 h. m. na falwarak Kawalki. Radunskaj hm. Wil-Trockaha paw., napala čatyroch bandytaŭ z rewawerami ŭ rukach.

Haspadar falwarku pačau baranicca strełami i adnaho z bandytaŭ zabiŭ, druhoha raniŭ. Rešta — 2-čh — uciakło. Ranieny ŭziaty ŭ palicyju wykazaŭ uciokšych, jakich palicyi ŭdałosia aryštawać u adnej z wiosak Šumskaj hm.

**Aryšty ŭ Slonimie.** U Slonimie nadawiaćy palicyja śledčaja aryštawała 7 asob pad zakidam kamunistyčnaj dziełnaści. Pamiz aryštawanych 5 Žydoŭ i 2 Biełarusy. Mielisia jany byccam ładzić demonstryciju ŭ žwiakzku z abchodom ŭhodkaŭ bałšawickaj rewolucyi ŭ Sawietach.

**Zabojstwa padarožnaha.** Na dniach na haścincy idućy z Rubiażewiç z Stasiaŭiçy (Staŭpecki paw.) znojdzieny trup niej-kaha Dabrawolskaha z pad Iwiencu.

Śledčyja ŭłady pryznali, što Dabrawolskaha niechta zabiŭ. Zabojcy dahetul nia-wiedamy.

**Zabity kiraŭnik pošty ŭ Berštach.** Waŭkawyskaha paw., H. Rużycki. Zabiŭ jaho byccam pracaućnik hetaj-ža pošty Bučka. Pryčyny zabojstwa nia-wiedamy.

## Praŭnyja parady

Ih. Milejšysu.

**Pytańnie.** Ci moža siasstra damahacca pasahu ad bratoŭ, katoryja abiacali jej dać hety pasah pry wychadzie zamuž, hadoŭ 28 tamu nazad?

**Adkaz.** Kali ad śmierci bački nie prajšło jaśče 10 hadoŭ, to siasstra moža dostać čaść haspadarki, jak spadak. A kali bačka ich pamior bolš jak 10 hadoŭ, to siasstra ničoħa nie dastanie.

**Jazepu Biazdolnamu.**

**Pytańnie.** U 1923 hodzie ja padzia-liusia ziamloj z swaimi bratami i matkaj. Matka naša pamiorła ŭ lutym sioletniahu hodu.

**WYJŠAU Z DRUKU I PRADAJECCA**

**Biełaruski KALENDAR „Pahonia” na 1928 h.**

(ścienny-adryŭny)

Adryŭny Kalendar „Pahonia” zmiaščaje pieradusim kalendarnuju čaść: dni staroha i nowaha stylu sa światami katalickimi i prawasłaŭnymi, imiony światych, uschod i zachod sonca, žmieni miesiaca i žmieni pahody pawodle stahodniaha kalendara.

Na adwarotnych staronkach kalendara zmieščany cikaŭnyja wiestki, jak naprykład: haspadarskija i lekasrskija parady, biełaruskija narodnyja pieśni, wiersy najwydatniejšych biełaruskich piśmiennikaŭ i ich žyćciapisy, wiestki z historyi i hieohrafii Biełarusi i inšych narodaŭ, infarmacyi ab hazetach, biełaruskim hramadzkim žyćci, i roznyja abwiestki.

**CANA KALENDARA 1 zł. 20 hr., z pierasyłkaj 1 zł. 35 hr.**

Chto wypiswaje nia mieniej 5 kalendaraŭ, toj za pierasyłku ničoħa nia płacie; chto kuplaje nia mienš 10 kalendaraŭ, toj atrymliwaje 20 proc. skidki.

**ZAKAZY MOŻNA PRYSYŁAĆ U HAŁOŬNY SKŁAD:**

Wilnia, Zawalnaja 7, kniharnia „Pahonia” i ŭ Biełaruskuju kniharniu St. Stankiewiça, Wilnia, Wostrabramskaja 2.

Maje braty zabrali matčynu čaść ziamli, pažali žyta, a mnie ničoħa z hetaha nie dajuć.

Ci należycca mnie što i jak mnie swajho prawa dachadzić, — ci samomu zaarać ziamlu, ci padaŭać u Sud?

**Adkaz.** Wam należycca 1/4 čaść astaŭ-šajsja pa śmierci matki majamaści.

Kali braty hetaj čaści dabrawolna nie addajuć, treba padaŭać u Sud.

## Naša Pošta.

Malčeuškam u pad Leonpola. Redakcyja prosić nieadkłada prysłać adrasy niekalkich asob, jakija čuli słowy ks. Barodziča, zmieščanyja ŭ Waśaj karespandencyi („B. Krynica” Nr 35), dziela toho, što sprawa hetu ŭspomnieny ksiondz skirawaŭ u sud.

Ganu Gabryjelu. Hazeta na wašu poštu akuratna wysylajacca ŭ 3-čch ekzemplarach, u tym liku i Wam. Damahajcisia na poście, u wypadku nadužyciaŭ jakoj — pišycie nam.

W. Waraksie. Prošbu spoŭnim.

J. B. Bałbatu. Hazetu pašlom. Kalendar wyśle kniharnia (Zawalnaja 7) pa atrymańni hrośaj.

Milamu Wiesiałunu. Nadrukujem wypuściuśy niekataryja wostryja miescy.

M. Zdanowiču i ks. Lisoŭskamu. Prošbu spoŭnim.

Dziadźku Janku. Karespandencyja nie padojdzie.

N. Swiatocha. Prošbu Wašu spoŭnim.

B. J. U Wašym pytańni joś niekalki nia-wyjaśnienych punktů, a imienna:

1) Ci żywie žonka staršaha brata?

2) Jakuju čaściaj ziamli ŭladała Waśa ciotka: usiej, ci palowaj?

3) Ci ciotka Waśa maje hipoteku na swajo imia i na jakuju ziamlu?

4) Nad jakoj haspadarkaj wyznačany kuratar (chto pryznany za prapaŭšaha biaz wieści)?

5) Chto ŭladaŭ ziamloj wyjechaŭšych u Ameryku bratoŭ?

6) Kali ŭsiej ziamloj ŭladała Waśa ciotka, to ci ŭładanie heta było ŭ praciachu 10 hadoŭ, ci bolš — ci na prawie ŭłaśnika (heta znača ci ciotka placila padatki za hetu ziamlu, ci nia miała sudoŭ jakich ab hetaj ziamli i ci placila karu arendu)?

Napišycie jaśče raz Waśa pytańnie, dapoŭniŭsy jaho adkazami na wyżej padanyja punkty, a tahdy dadziom adkaz.

## Kutok śmiechu.

**U restaranie.**

**Hość:** Čamu hety sabaka tak hladzić na mianie?

**Kelner:** Bo kormim jaho z hetaj samaj talerki.

**U sudzie.**

**Sudździa:** Hołas sumleńnia pawinien-by was ścierahćy ad hetaha pastupku.

**Adwokat:** Treba wysokamu Sudu wiedać, što abwinawačany hluchi i hetaha hołas nia moh čuć.

Pani da słužanki: Marysia, niko-li ničoħa nie rabi biez majho dazwołu!

Marysia (krychu pačakaŭsy): Paniačka, sabaka panios uwieś kumpiak, ci adabrać jaho?

**LAKARNIA LITOŬSKAHA  
T-WA SANITARNAJE  
POMAČY**

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty: dziciačyja chwaroby ad 11—12 i 3—4 h.; unutranyja chwaroby 10—4; chirurgičnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačej 11—2; wuśej, nosa i horła 2—3; zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—3; nerwaŭ 1—2. U lakarni addzie-ly: unutrany, chirurgičny, ginekolo-hičny i radzilny.

**KABINET RENTGEŃA I ELEKTRA-  
MEDYČNY.**

Lačeńnie pramieńniami, fatarafawańnie, praświatlańnie, elektr. wanny, elektryčny masaž.

**Analityčnaja laboratoruja.**